

POSTANOWIENIE

Dnia 16 kwietnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Violetta Osińska
Sędziowie:	SSO Marzenna Ernest (spr.) SSO Elżbieta Woźniak
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2013 roku w S.

sprawy z wniosku **D. Z.**

z udziałem **T. T.**

o dział spadku po M. T.

na skutek apelacji wniesionej przez uczestniczkę

od postanowienia Sądu Rejonowego w Świnoujściu

z dnia 20 lipca 2012 r., sygn. akt I Ns 370/12

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie:

a) **w punkcie 2 w ten sposób, że prawo własności lokalu mieszkalnego opisanego w punkcie 1 przyznać na własność uczestniczce postępowania T. T.;**

b) **w punkcie 4 w ten sposób, że tytułem spłaty i rozliczenia nakładu zasądzić od uczestniczki T. T. na rzecz wnioskodawczyni D. Z. kwotę 43.148 (czterdzieści trzy tysiące sto czterdzieści osiem) złotych płatną w terminie do dnia 24 kwietnia 2013 roku, z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w jej płatności;**

c) **w punkcie 5 w ten sposób, że uchyla ten punkt;**

II. zasądzić od wnioskodawczyni D. Z. na rzecz uczestniczki T. T. kwotę 500 (pięćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 20 lipca 2012 r. Sąd Rejonowy w Świnoujściu (sygn. akt I Ns 370/12):

1. ustalił, że w skład spadku po M. T. zmarłym dnia 23 września 2010 r. w Ś., którego spadkobiercami na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Świnoujściu z dnia 25 maja 2011 r. sygn. akt I Ns 142/11, są w udziałach do 1/2 części matka D. Z. i żona T. T., wchodzi prawo własności lokalu mieszkalnego położonego w Ś. przy ulicy (...) (...) (...) o powierzchni 26,45 m⁽²⁾, dla którego Sąd Rejonowy w Świnoujściu prowadzi księgę wieczystą nr (...) - o wartości 87.900 zł;
2. dokonał działu spadku opisanego w pkt 1 poprzez przyznanie prawa własności lokalu mieszkalnego położonego w Ś. przy ul. (...) (...) wnioskodawczyni D. Z.;
3. ustalił, że uczestniczka postępowania T. T. poniosła nakłady na majątek spadkowy opisany w pkt 1 w kwocie 1.605,04 zł;
4. zasądził od wnioskodawczyni D. Z. na rzecz uczestniczki postępowania T. T. kwotę 44.752,52 zł tytułem spłaty udziału w spadku i zwrotu połowy nakładów płatną w 15 następujących ratach:
 - pierwsza rata w wysokości 30.000 zł płatna w terminie jednego miesiąca od dnia uprawomocnienia się postanowienia,
 - raty od drugiej do czternastej w wysokości 1.000 zł, rata piętnasta w wysokości 1.752,52 zł płatne miesięcznie do ostatniego dnia każdego miesiąca, poczynając od następnego miesiąca po uprawomocnieniu się postanowienia, wraz z odsetkami ustawowymi w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat;
5. nakazał uczestniczkę postępowania T. T., aby wydała wnioskodawczyni D. Z. lokal mieszkalny położony w Ś. przy ulicy (...) (...) w terminie trzech miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia w stanie wolnym;
6. zasądził od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawczyni kwotę 250 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie następujących ustaleń faktycznych i prawnych:

M. T. zmarł dnia (...) w Ś.. Przed śmiercią zamieszkiwał w lokalu przy ul. (...) (...) (...) w Ś.. Spadek po nim nabyły na podstawie ustawy wprost w udziałach do 1/2 części: żona T. T. i matka D. Z.. W skład spadku po M. T. wchodzi własność lokalu mieszkalnego położonego w Ś. przy ul. (...) (...) (...) o powierzchni 26,45 m⁽²⁾. Wnioskiem z dnia 14 lutego 2012 r. D. Z. wezwała T. T. do próby ugodowej w sprawie działu spadku proponując dwie możliwości: sprzedaż wspólnego lokalu i podzielenie ceny między spadkobierczynię, przydzielenie mieszkania jednej ze spadkobierczyń ze spłatą na rzecz drugiej. Do zawarcia ugody nie doszło, pomimo zgody stron, aby prawo własności lokalu przyznane zostało T. T.. Spór pozostawał co do wartości lokalu. T. T. zleciła sporządzenie operatu szacunkowego wyceny wartości rynkowej spadkowego lokalu mieszkalnego, która została ustalona w wysokości 87.900 zł na dzień 24 sierpnia 2011 r. Wartość lokalu mieszkalnego położonego w Ś. przy ul. (...) (...) (...) wraz z udziałem (...) w częściach wspólnych budynku i w prawie wieczystego użytkowania gruntu wynosi 87.900 zł. Lokalem tym włada T. T., która posiada klucze do lokalu. W lokalu znajduje się część rzeczy uczestniczki, która czasami w nim przebywa. Uczestniczka ponosi opłaty za ten lokal. Mieszka od urodzenia wraz z chorą matką w lokalu położonym w Ś. przy ul. (...), w którym jest zameldowana. Utrzymuje się z emerytury w wysokości 1.050 zł netto, a nadto prowadzi działalność gospodarczą w formie toalet publicznych na rynku przygranicznym. W okresie od grudnia 2011 r. do lipca 2012 r. uczestniczka poniosła opłaty za użytkowanie lokalu na rzecz zarządcy w wysokości 1.605,04 zł. W grudniu 2011 r. opłaty te wynosiły 105,50 zł. Od stycznia 2012 r. opłaty wynosiły miesięcznie kwotę 214,22 zł. Składała się na nie zaliczka na zarządzanie

nieruchomością wspólną oraz opłata na fundusz remontowy. Opłaty cały czas naliczane są od jednej osoby. T. T. wraz z matką E. K. były do dnia 04 lutego 2012 r. współwłaścicielkami stanowiącego odrębną nieruchomość lokalu mieszkalnego położonego w Ś. przy ul. (...) o powierzchni 60,20 m⁽²⁾, składającego się z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju - uczestniczka w udziale do 1/4 części, a jej matka w udziale do 3/4 części. Wartość lokalu według stanu na dzień 24 sierpnia 2011 r. wynosiła 211.700 zł. W dniu 04 lutego 2012 r. uczestniczka i jej matka przeniosły na osoby trzecie swoje udziały w powyższym lokalu, zaś nabywcy w zamian za to przeniesienie zobowiązali się solidarnie wobec uczestniczki i jej matki do zapewnienia każdej z nich dożywotniego utrzymania w tym lokalu polegającego na przyjęciu każdej z nich w nim jako domowników, dostarczaniu każdej z nich wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału, zapewnianiu odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie oraz sprawienia własnym kosztem każdej z nich pogrzebu odpowiadającego zwyczajom miejscowym. Ponadto nabywcy ustanowili w ramach umowy dożywocia na przedmiotowej nieruchomości - na rzecz uczestniczki i jej matki - na czas nieokreślony nieodpłatne służebności osobiste polegające na prawie korzystania z całego lokalu mieszkalnego. D. Z. ma 77 lat. Utrzymuje się z emerytury w wysokości 1.066,37 zł. Prowadzi gospodarstwo domowe wspólnie z mężem, który również otrzymuje emeryturę w wysokości 2.169,07 zł. Wnioskodawczyni posiada rachunek bankowy, na którym znajduje się kwota 30.000 zł do jej dyspozycji. Wnioskodawczyni ma zaspokojone potrzeby mieszkaniowe. Gdyby otrzymała spadkowe mieszkaniowe, przekazałaby je drugiemu synowi, który nie ma zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych.

W powyższym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, iż podstawę wniosku w niniejszej sprawie stanowił przepis art. 1037 § 1 k.c. Wnioskodawczyni D. Z. była uprawniona do wystąpienia z wnioskiem o dział spadku, gdyż jej tytuł powołania do spadku, jak i uczestniczki postępowania wynika z postanowienia z dnia 25 maja 2011 r. wydanego przez Sąd Rejonowy w Świnoujściu w sprawie sygn. akt I Ns 142/11. Zgodnie z powołanym postanowieniem wnioskodawczyni i uczestniczka nabyły udziały po 1/2 części w spadku zarówno po M. T.. Na podstawie art. 684 k.c. Sąd Rejonowy ustalił, że w skład spadku wchodzi tylko odrębna własność lokalu mieszkalnego położonego w Ś. przy ul. (...) (...) (...). Wartość nieruchomości lokalowej ustalona została na podstawie zgodnych twierdzeń obu stron na kwotę 87.900 zł. W dalszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, iż lokal wchodzący w skład spadku jest mały, jest kawalerką o powierzchni zaledwie 26,45 m⁽²⁾ i nie da się podzielić na dwa mniejsze lokale mieszkalne. Wiedzę taką posiadały strony postępowania, dlatego też wnosili o przydzielenie tego lokalu w całości każda dla siebie. Sąd wziął pod uwagę stanowiska stron w zakresie ich potrzeb mieszkaniowych, jak również możliwości finansowe wnioskodawczyni i uczestniczki dla oceny możliwości spłaty udziału drugiego spadkobiercy. Sąd wskazał przy tym, iż tak wnioskodawczyni, jak i uczestniczka, mają zaspokojone potrzeby mieszkaniowe. Uznał nadto, że wobec zawarcia przez uczestniczkę umowy dożywocia odnośnie lokalu mieszczącego się przy ul. (...), na wnioskodawczynię nie może być przerzucany ciężar tego, że nie otrzyma spłaty swojego udziału w spadku w realnym terminie, tylko w ciągu 10 lat, co przy wieku wnioskodawczyni jest sprzeczne z zasadami słuszności. Wnioskodawczyni ma 77 lat i oczekiwanie na pełną spłatę przez 10 lat jest zbyt długie. Sąd podkreślił wreszcie, że uczestniczka nie posiada bliżej sprecyzowanych planów co do terminu zamieszkania w lokalu przy ul. (...) (...) (...) Wskazała, że nastąpi to po śmierci matki, a więc nie można wykluczyć, że w spadkowym lokalu nie zamieszka jeszcze przez wiele lat. Ma natomiast realne szansę na uzyskanie w krótkim terminie spłaty swojego udziału od wnioskodawczyni, która wykazała, że kwotą 30.000 zł już dysponuje i może ją wypłacić w każdej chwili. Pozostałą kwotę uczestniczka otrzymałaby do końca 2013 r. W ocenie Sądu jeżeli uczestniczka chciałaby jednak mieć dla siebie oddzielny lokal, inny aniżeli ten przy ul. (...), nie ma przeszkód, aby otrzymaną kwotę od wnioskodawczyni przeznaczyła na zakup innego lokalu, a brakującą kwotę uzyskała np. z kredytu. Sąd podniósł, że spadkowy lokal nigdy nie stanowił centrum spraw życiowych uczestniczki, która tylko nim bywała i tak dzieje się do chwili obecnej. Lokal ten nie jest więc uczestniczce niezbędny. Kluczowym zatem argumentem przemawiającym za tym, komu przyznać prawo do lokalu - według Sądu I instancji - była możliwość spłaty udziału drugiego spadkobiercy. Wnioskodawczyni wykazała w sposób niepodważalny, że posiada środki na spłatę uczestniczki w terminie stosunkowo krótkim, bowiem w ciągu 15 miesięcy. Kwotą 30.000 zł już dysponuje, znajduje się ona na rachunku bankowym wnioskodawczyni i pochodzi z pomocy finansowej syna wnioskodawczyni, pozostałą część kwoty wnioskodawczyni jest w stanie spłacić w ratach po 1.000 zł miesięcznie, bowiem wspólnie z mężem utrzymuje się z łącznego dochodu wynoszącego ponad 3.000 zł miesięcznie. Dochody te pozwalają wnioskodawczyni na szybką, realną szansę spłaty uczestniczki. Uczestniczka natomiast nie posiada żadnych

oszczędności, utrzymuje się z emerytury w wysokości około 1.000 zł i gdyby przeznaczala nawet połowę emerytury na spłatę wnioskodawczyni, trwałaby ona zbyt długo i realna wartość spadku znacznie uległaby zmniejszeniu. Ponadto - zaznaczył Sąd - wnioskodawczyni jest osobą starszą i względy słuszności przemawiają za rozsądnym terminem spłaty. Względę te przemawiają za przyznaniem własności lokalu wnioskodawczyni, o czym Sąd orzekł w pkt 2. W dalszej kolejności dokonując rozliczenia poczynionych przez uczestniczkę nakładów Sąd Rejonowy wskazał, iż wnioskodawczyni nie kwestionowała rodzaju ani wysokości nakładu poczynionego przez uczestniczkę na spadkowy lokal. Uczestniczka zażądała rozliczenia nakładu w postaci opłat ponoszonych za lokal w okresie od dnia 08 grudnia 2011r. do dnia orzekania w sprawie, które wyniosły kwotę 1.605,04 zł (105,50 zł za grudzień 2011 r. + 214,22 zł x 7 miesięcy od stycznia do lipca 2012r.), a o czym Sąd orzekł w pkt 3. Wnioskodawczyni została tym samym wzbogacona kosztem uczestniczki i powinna zwrócić uczestniczce połowę wartości nakładów. Wnioskodawczyni zgodziła się na zwrot uczestniczce połowy kwoty wydatkowanej na poczet nakładów, co stanowi kwotę 802,52 zł. Skoro lokal przyznany został wnioskodawczyni, zobowiązana jest ona do spłaty udziału uczestniczki wynoszącego kwotę 43.950 zł (1/2 z 87.900 zł). Ponadto, wnioskodawczyni zobowiązana jest do zwrotu uczestniczce połowy poniesionych nakładów w kwocie 802,52 zł. Łącznie, uczestniczka powinna otrzymać od wnioskodawczyni spłatę w kwocie 44.752,52 zł, o czym Sąd orzekł w pkt 4 sentencji. Należną kwotę Sąd rozłożył na 15 rat, czyli na termin krótszy, aniżeli wymagany przez samą uczestniczkę, która oświadczyła, że spłata jej udziału mogłaby nastąpić w ciągu 8 lat. Skoro wnioskodawczyni zadeklarowała możliwość szybszej spłaty i jest ona wykazana dokumentami, Sąd nie widział przeszkód, aby uwzględnić krótszy termin tej spłaty. Wobec tego, że kwotę 30.000 zł wnioskodawczyni już posiada zgromadzoną, Sąd nakazał zapłatę tej kwoty w ramach pierwszej raty w terminie jednego miesiąca od dnia uprawomocnienia się postanowienia. Pozostałą kwotę 14.752,52 zł Sąd rozłożył na 14 rat płatnych miesięcznie w wysokości 1.000 zł, a ostatnia rata płatna w kwocie 1.752,52 zł, bowiem spłaty tej wnioskodawczyni będzie dokonywała ze swoich i męża bieżących dochodów. Odsetki ustawowe na rzecz uczestniczki Sąd zastrzegł na wypadek opóźnienia w spłacie powyższych rat. Wobec tego, że spadkowym lokalem władania uczestniczka postępowania, Sąd nakazał jej w pkt 5 sentencji wydać lokal wnioskodawczyni w terminie trzech miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia. Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony, a Sąd nie znalazł przyczyn dla podważenia ich wiarygodności, a nadto na podstawie przesłuchania stron. Zeznania wnioskodawczyni i uczestniczki były spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniały. Sąd dał wiarę tym zeznaniom. Orzeczenie o kosztach postępowania zawarte w pkt 6 sentencji wydane zostało na podstawie art. 520 § 2 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia wywiodła uczestniczka T. T.. Skarżąca wskazała, że zapadłe rozstrzygnięcie jest bardzo krzywdzące. Skarżąca podniosła, że z uwagi na trudne dzieciństwo męża, który nie miał normalnej rodziny, mąż nie chciał i nie utrzymywał ze swoją matką kontaktów. Apelująca podniosła, że od blisko 20 lat za centrum życiowe uważała mieszkanie męża, które uważała za własne i w którym mieszkała opiekując się jednocześnie matką. Skarżąc podniosła, że w mieszkaniu przy ul. (...) (...) chciała wraz z mężem mieszkać do końca. Nagła śmierć męża pokrzyżowała jednak plany. Skarżąca podniosła, że po śmierci męża faktycznie częściej przebywała u mamy z uwagi na jej chorobę, ale nadal w mieszkaniu na ul. (...) posiada swoje rzeczy i chciałaby aby Sąd przydzielił to mieszkanie jej zachowując wolę męża. Apelująca wskazała przy tym, iż przywykła do tego mieszkania, dobrze jej się w nim mieszka, jest małe i przytulne - w sam raz na jej potrzeby. Apelująca wskazała nadto, iż deklarując spłatę na 8 lat nie miała świadomości, że to przekreśla możliwość przyznania jej mieszkania a ponadto wzięła pod uwagę wyłącznie własne możliwości finansowe. Zadeklarowała, iż w zaistniałej sytuacji rodzina chce jej pomóc a częściowo otrzyma kredyt z banku. Wskazała, że do czasu rozprawy będzie miała całą zgromadzoną kwotę, która pozwoli na jednorazową spłatę. W oparciu o powyższe wniosła o zmianę postanowienia poprzez przyznanie jej lokalu przy ul. (...) (...) (...) ze spłatami na rzecz wnioskodawczyni.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestniczki doprowadziła do zmiany zapadłego rozstrzygnięcia.

Funkcją działu spadku jest uzyskanie przez poszczególnych spadkobierców wyłącznych praw do oznaczonych składników majątku spadkowego (J. Kremis (w:) System prawa prywatnego, t. 10, s. 641). Dział spadku regulują art. 1037-1046 k.c., w tym zakresie także stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zniesienia współwłasności w częściach ułamkowych (art. 210 - 212 oraz 220 k.c.) oraz przepisy regulujące postępowanie w sprawach o zniesienie współwłasności (art. 680 - 689, 606 - 608, 617 - 625, 1066 - 1071 k.p.c.). Działu spadku można w zasadzie żądać w każdym czasie. Żądanie działu spadku i zniesienia współwłasności jest ustawowym prawem współwłaścicieli o tak podstawowym charakterze, iż co do zasady nie może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, bowiem z samego założenia współwłasność jest nietrwała i każdy ze współwłaścicieli musi liczyć się z możliwością jej zniesienia także w sposób, który może pozbawić go prawa do rzeczy lub je ograniczyć. Skutkiem działu jest uregulowanie stosunków pomiędzy współspadkobiercami w zakresie składników spadku, jak też odpowiedzialności za długi spadkowe.

W przedmiotowej sprawie nie budził wątpliwości ani skład spadku po zmarłym M. T. ani też jego wartość (art. 684 k.p.c.). To zaś sposób dokonania działu spadku - po wykluczeniu możliwości podziału fizycznego - a w szczególności kwestia komu tj. wnioskodawczyni D. Z. czy też uczestniczce T. T. przyznać własność jedynego składnika majątku spadkowego, stanowił zasadniczy przedmiot rozważań Sądu Rejonowego, a obecnie stał się także podstawą wywiedzionej przez uczestniczkę apelacji (art. 212 § 2 k.c.).

Z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wynika, iż Sąd Rejonowy dokonując działu spadku poprzez przyznanie lokalu mieszkalnego znajdującego się w Ś. przy ul. (...) (...) (...) na własność wnioskodawczyni D. Z. z obowiązkiem spłaty uczestniczki w kwocie 44.752,52 zł kierował się przede wszystkim możliwościami finansowymi stron do dokonania spłaty drugiego spadkobiercy.

Według Sądu Okręgowego oceny tej - bacząc także na stanowiska uczestniczek prezentowane w toku postępowania - Sąd I instancji dokonał w zasadzie prawidłowo. Wskazując jednak na zasadę, iż Sąd bierze pod uwagę stan sprawy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., zasada aktualności orzeczenia sądowego, która ma zastosowanie do sądów obu instancji; zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2006 r., II CSK 153/05, LEX nr 192012), uwzględniając szereg okoliczności zaistniałych w toku postępowania apelacyjnego, a także treść wywiedzionej w sprawie apelacji, zapadłe w sprawie rozstrzygnięcie wymagało jednak zmiany.

Otóż, uczestniczka T. T. wywodząc apelację domagała się zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez przyznanie jej prawa do lokalu wchodzącego w skład spadku i zasądzenie spłaty w odpowiedniej wysokości na rzecz wnioskodawczyni. Uczestniczka zadeklarowała także, że jest w stanie zgromadzić sumę umożliwiającą jednorazową spłatę na rzecz D. Z.. Okoliczność ta w toku postępowania apelacyjnego została potwierdzona wyciągiem z konta uczestniczki, na którym saldo przekroczyło połowę wartości majątku spadkowego.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy ponownie rozważył kwestię związaną z dokonaniem działu spadku po zmarłym M. T., albowiem odpadła zasadnicza przesłanka przyznania lokalu mieszkalnego wnioskodawczyni w postaci możliwości finansowych dokonania spłaty w krótszym terminie.

Sąd Okręgowy uwzględniając całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy doszedł do przekonania, iż to jednak uczestniczce winno zostać przyznane na własność mieszkanie spadkodawcy znajdujące się w Ś. przy ul. (...) (...) (...). Za uznaniem słuszności takiego rozstrzygnięcia przemawia w szczególności fakt, iż to właśnie T. T. opiekowała się przedmiotowym lokalem po śmierci jego właściciela uiszczając wszystkie związane z jego utrzymaniem koszty. Nadto także z akt sprawy wynika, iż uczestniczka przed śmiercią spadkodawcy od wielu lat zamieszkiwała wspólnie z nim w przedmiotowym lokalu, było to jej centrum życiowe. Uczestniczka nadal w lokalu tym posiada swoje rzeczy, a okoliczność przebywania poza przedmiotowym mieszkaniem uzasadniona była jedynie koniecznością sprawowania opieki nad chorą matką. Co także istotne w toku postępowania apelacyjnego zmarła matka uczestniczki, a co za tym idzie aktywowała się deklarowana przesłanka, od której T. T. uzależniała możliwość zamieszkania w lokalu przy ul. (...) (...). Dość wskazać także, iż w toku postępowania apelacyjnego uczestniczka przedłożyła dokumenty poddające w

wątpliwość możliwości płatnicze D. Z., a co za tym idzie terminowość dokonania spłat rat na rzecz uczestniczki. Taki sposób działu nie wiąże się zatem z jakimkolwiek pokrzywdzeniem wnioskodawczynie.

Sąd Okręgowy za zasadne uznał nadto podkreślenie, iż w postępowaniu sądowym o dział spadku należy mieć na uwadze okoliczności wskazujące na rzeczywistą wolę spadkodawcy, jednak w takim stopniu, w jakim możliwe jest rozsądne i sprawiedliwe wobec wszystkich osób powołanych do spadku dokonanie tego działu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009 r., II CSK 243/09, Palestra 2009, z. 11-12, s. 273). W przedmiotowej sprawie wnioskodawczynie w toku całego postępowania nie zakwestionowała okoliczności przywołanych przez uczestniczkę odnośnie złych relacji panujących między spadkodawcą a jego matką. Uczestniczka podkreślała także, iż wolą spadkodawcy było aby to właśnie T. T. nabyła własność lokalu mieszkalnego przy ul. (...) (...), nie zaś jego matka. W ocenie Sądu Okręgowego także ten argument przemawiał za dokonaniem działu spadku po zmarłym M. T. poprzez przyznanie jedyne go składnika majątku spadkowego na rzecz jego żony T. T. z obowiązkiem spłaty drugiej ze spadkobierczyń. Przypomnieć należy w tym miejscu, iż wnioskodawczynie ma zaspokojone potrzeby mieszkaniowe, a jednorazowy zastrzyk gotówki w kwocie przekraczającej 40.000 zł znacząco wpłynie na poprawę jej sytuacji majątkowej.

Uwzględniając wszystkie przedstawione powyżej okoliczności Sąd Okręgowy w Szczecinie doszedł do wniosku, iż zaskarżone postanowienie winno zastać zmienione jednak o tyle tylko, że prawo własności lokalu mieszkalnego znajdującego się w Ś. przy ul. (...) (...) należało przyznać na własność uczestniczce postępowania T. T.. Konsekwencją takiego stanu rzeczy stała się również zmiana w zakresie zasądzonej przez Sąd Rejonowy spłaty, która obecnie obciążać będzie w wysokości 43.148 zł (87.900 : 2 - 802 zł) T. T. wobec wnioskodawczynie D. Z.. Apelująca nie kwestionowała ustalonej przez Sąd Rejonowy wysokości poniesionych przez nią nakładów na przedmiotowy lokal w kwocie 1.605,04 zł, z których połowa winna obciążać wnioskodawczynie (802,52 zł). Wobec faktu, iż to uczestniczka jest we władaniu lokalem, Sąd Okręgowy uchylił rozstrzygnięcie w zakresie orzeczonego obowiązku wydania. Sąd określił termin dokonania spłaty do dnia 24 kwietnia 2013 r., skoro bowiem uczestniczka posiada zgromadzone środki wydłużenie terminu płatności nie znajdowało uzasadnienia.

Finalnie jeszcze odnosząc się do twierdzeń zawartych w odpowiedzi na apelację odnośnie dokonania przesunięć finansowych przez wnioskodawczynie w celu zgromadzenia kwoty 30.000 zł, wskazać należy, iż obecnie D. Z. praktycznie w terminie jednego tygodnia od wydania orzeczenia będzie już dysponowała pełną kwotą stanowiącą równowartość jej udziału w majątku spadkowym. Pieniądze te będzie mogła przeznaczyć na dowolny cel w tym zważywszy, iż dysponuje obecnie kwotą 30.000 zł będzie mogła choćby dokonać zakupu lokalu na rzecz syna. Niezależnie jednak od powyższego wnioskodawczynie nie podała nawet na czym miałyby polegać dokonane przez nią przesunięcia majątkowe.

Tak argumentując Sąd Okręgowy w Szczecinie - na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzekł jak w punkcie I sentencji postanowienia.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. Bez wątplenia bowiem prezentowane przez uczestniczki przed sądem odwoławczym stanowiska świadczą ewidentnie o sprzeczności ich interesów. Jednocześnie jednak Sąd Okręgowy uwzględniając sytuację osobistą i majątkową wnioskodawczynie, oraz okoliczności niniejszej sprawy nałożył na D. Z. obowiązek zwrotu uczestniczce jednie połowy opłaty od apelacji w kwocie 500 zł.